



POLAND & ME

Michelle Bishop

Growing up with *babcia*
she showed me everything
How to cook her famous *zupa*
and how to garden

I thought everybody had a *babcia*
who made them *placki* on Sundays
Until one day I realized
that I was just lucky

After taking me to church
with my Easter dress she made
I looked at her and asked
"Babcia, what was your mom like?"

She looked at me and I saw the knot in her throat
I was never going to know
She held my hand tightly, *micheelinka*
and told me she loved her mom
and of course, the Pope

She never spoke of Poland
only through whispers on the phone
I always felt excluded
and she always felt alone

Being so young I didn't understand
how difficult it is to leave one's homeland
She would placate my curiosity
with bags of *kamyczki* and *krówki*

When I turned 25, I finally inquired,
"What was the name of your hometown, *babcia*?"
Now weaker than before, she took to pen
and wrote *Kaszyce* in shaky script.

I spent hours looking for this unknown place
and I finally came across something
I wish I never saw
Bloody Sunday, March 7th
On the village gravestone
I saw a familiar name
Badowicz
My *babcia*'s maiden name

I didn't want to keep looking
but now I understand
My grandmother was the only one
that could leave her homeland

Although I never told her what I found
I started studying Polish to make her proud
"Chcę dziś mówić po polsku *babciu*"
To my surprise, she began to cry

Dorastając z *babcią*
Która nauczyła mnie wszystkiego
Jak gotować swoją słynną „*zupę*”
I jak dbać o ogród

Myślałam, że każdy ma taką *babcię*
Która robiła *placki* co niedziela
Kiedy pewnego dnia doszłam do wniosku
Że to tylko ja jestem taka szczęśliwa

Kiedyś poszłam z nią do kościoła
W sukience, którą mi sama uszyła na Wielkanoc
Popatrzyłam na nią i spytałam
„Babciu, jaka była Twoja mama?”

Popatrzyła tylko na mnie i zabrakło jej słów
Nigdy nie dowiem się prawdy
Wzięła mnie mocno za rękę, *micheelinka*
Ja bardzo kochałam swoją mamę
I oczywiście Papieża

Nigdy nie opowiadała o Polsce
Tylko w szeptach przez telefon
Zawsze czułam się wykluczona
A ona samotna

Będąc młodą dziewczyną nie rozumiałam
Co to znaczy opuścić swój kraj rodzinny
Zawsze zaspokajała moją ciekawość
Woreczkami z *kamyczkami* i *krówkami*

Kiedy skończyłam 25 lat miałam odwagę zapytać
„Babciu, gdzie się urodziłaś i wychowałaś?”
Teraz coraz już słabsza, wzięła długopis i
Napisała chwiejnym drukiem *Kaszyce*

Spędziłam wiele czasu szukając tego miejsca
W końcu trafiłam na coś
Czego nie powinnam nigdy wiedzieć
Krwawa Niedziela 7 Marca
Na rodzinnym grobowcu
Ujrzałam znajome imię
Badowicz
Panieńskie imię mojej babci

Nie chciałam patrzeć dalej
Teraz już rozumiem, dlaczego
Moja *babcia* była jedyna z rodziny
Która opuściła swój kraj rodzinny

Chociaż nigdy jej nie powiedziałam o tym co
znalazłam
Zaczęłam uczyć się języka polskiego, aby była ze
mnie dumna
"Chcę dziś mówić po polsku *babciu*"
Ku memu zdziwieniu zaczęła płakać

Babcia has lost most of her English now
Our conversations are basic, but she is still proud
"Kochanie," she says, "zaopiekuj się swoją mamą"

One day I'd like to visit that village
and show my children how to make her famous zupa
and tell them all about my beloved Babcia
the things she couldn't say

Babcia już zatraciła znajomość języka angielskiego
Nasze rozmowy są bardzo proste, ale nadal jest
bardzo dumna
Mówi, „Kochanie, zaopiekuj się swoją mamą”

Któregoś dnia chciałabym odwiedzić jej
miejsowość
Pokazać moim dzieciom jak robi się słynną zupę
Opowiedzieć im wszystko o mojej ukochanej Babci
O tym czego ona nie powiedziała



Babcia & me

2019